

Sygn.akt III AUa 182/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SO del. Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2013 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Sp. z o.o. w Ł. i A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wymiar składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt III U 598/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1- 3 w zw. z art. 91 ust. 5 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 734 k.c. oraz art. 81 ust 1 ust 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 Nr 164 poz. 1027 z zm.) stwierdził, że A. K. jako zleceniobiorca podlegał u płatnika składek (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) w okresach: od dnia 6 maja 2010r. do 11 maja 2010r., od 14 maja 2010r. do 18 maja 2010r., od 20 maja 2010r. do 30 czerwca 2010r. Ustalił także podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu podlegania tym ubezpieczeniom.

Odwołania od powyższej decyzji złożyli płatnik składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz ubezpieczony A. K..

Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 października 2012r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że A. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od dnia 6 maja 2010r. do 11 maja 2010r., od 14 maja 2010r. do 18 maja 2010r., od 20 maja 2010r. do 30 czerwca 2010r. z tytułu umowy o dzieło wykonywanej na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. K. zawarł z (...) sp. z o.o. w Ł. trzy umowy oznaczone jako umowy o dzieło. Pierwsza z nich została zawarta w dniu 6 maja 2010r., a jej przedmiotem były roboty malarskie hal produkcyjnych.

Strony ustaliły termin wykonania dzieła na 11 maja 2010r. i wynagrodzenie w kwocie 2 103zł, od którego zamawiający miał odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy. Umową z dnia 14 maja 2010r. A. K. zobowiązał się do malowania pomieszczenia socjalnego. (szatni) i umywalni do dnia 18 maja 2010r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 467zł. Kolejną umową (...) sp. z o.o. w Ł. zamówił u A. K. wykonanie kanału przeglądowego za kwotę 584zł. Termin wykonania ustalono na dzień 30 czerwca 2010r. Umowy zawierały zapisy, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umownej kwoty, a nadto, że wykonawca zobowiązuje się do pokrycia strat wynikłych z niewykonania dzieła.

Sąd Okręgowy analizując wyjaśnienia zainteresowanego i odnosząc się do protokołów odbioru dzieła wskazał, że kluczową kwestią była ocena charakteru prawnych zawartych umów, czy były to umowy o dzieło, czy umowy zlecenia.

Mając na uwadze treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 627 k.c., art. 734 k.c., art. 750 k.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że prace wykonane przez A. K. nie miały cech umowy o prace remontowo - budowlane w znaczeniu, jaki temu pojęciu nadaje prawo budowlane, bowiem nie było to przedsięwzięcie wielkich rozmiarów. Jednak ugruntowany pogląd, że umowa o prace remontowo – budowlane w niewielkim zakresie jest umową o dzieło był pomocny przy rozstrzygnięciu sporu, bowiem zainteresowany wykonywał prace o charakterze remontowo – budowlanym.

W ocenie Sądu stronom umowy nie chodziło o to aby A. K. z konieczną starannością malował ściany hali produkcyjnej, szatni i umywalni, ale oby przeprowadził remont ścian, szpachlując jej i pokrywając farbami. Tego rodzaju prace zawsze są nastawione na efekt i można poddać je testowi na wady fizyczne. Wszelkiego rodzaju nierówności, niewłaściwie położona farba świadczą o wadliwościach robót. Dotyczyło to również wykonania kanału przeglądowego. Z punktu widzenia zamawiającego istotny jest skutek działania wykonawcy, a nie sam fakt jego starannego działania. Nie ma przy tym znaczenia, że być może zainteresowany nie dokończył osobiście dzieła. Kwestia ta mogłaby być przedmiotem ewentualnych roszczeń wyłącznie między stronami umowy. Zasadniczo, na przyjmującym zamówienie nie spoczywa obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy albo z charakteru dzieła. N. wykonywanie prac nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że A. K. świadczył na rzecz (...) sp. z o.o. usługi w maju i czerwcu 2010r. w ramach umów, do których nie miały zastosowania przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), gdyż umowy te wyczerpały wszelkie elementy umowy o dzieło (art. 627 k.c). Od tego rodzaju umów spółka (...) nie była zobowiązana odprowadzać składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a A. K. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zawartych 6 maja, 14 maja i 20 maja 2010 roku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 734 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w/w przepisów i uznanie, że umowy z dnia 6 maja 2010r. i 14 maja 2010r. są umowami o dzieło i jako takie nie skutkują obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, podczas gdy umowy te są w istocie umowami starannego działania, do których należy stosować przepisów kodeksu cywilnego o zleceniu,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i pominięcie przepisów prawa regulujących świadczenie usług.

Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wnioskodawcy oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok nie naruszył przepisów prawa materialnego tj. art. 734 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Poprzez uznanie, że umowy z dnia 6 maja 2010r. i 14 maja 2010r. są umowami o dzieło i jako takie nie skutkują obowiązkiem ubezpieczenia społecznego dokonał prawidłowej wykładni wskazanych przepisów.

Nie uchybił także zasadzie swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonał prawidłowych, zgodnych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych i właściwej oceny prawnej zawartych pomiędzy stronami umów o dzieło, w tym dwóch zakwestionowanych przez organ rentowy w apelacji: nr (...) z dnia 6 maja 2010r. oraz nr (...) z dnia 14 maja 2010r.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Za Sadem tym należy powtórzyć, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy A. K. realizował obowiązki na rzecz (...) spółka z o.o. w Ł. według zasad umowy o dzieło, wskazanych w art. 627 k.c. i nast., czy też zgodnie z warunkami umowy o świadczenie usług, w myśl art. 750 k.c. Ustalenie to wpływało na ocenę, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji prawidłowo określił tytuł ubezpieczenia dla A. K.

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zatem także do umowy o dzieło (art. 6 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy). Wobec zleceniobiorców obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękojmi zawady.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło - na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności (Z. L., Dokumentacja projektowa a opis przedmiotu zamówienia na roboty budowlane, Monitor Zamówień Publicznych 2009, nr 1, s. 37 i n.). Przyjmujący zamówienie odpowiada, zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga

określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. C., *Zobowiązania*, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, *Komentarz*, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się, zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie - jak przy umowie o dzieło - do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II*, Warszawa 2009 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, s. 1098).

Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013r. (III AUa 888/12, LEX nr 1271905).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że A. K. realizował na rzecz (...) sp. z o.o. w Ł. trzy umowy o dzieło. W tym miejscu należy podkreślić, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania.

Czynności wykonywane przez A. K., w ramach kwestionowanych umów zostały ściśle w nich określone jako: roboty malarskie hal produkcyjnych oraz malowanie pomieszczenia socjalnego (szatni) i umywalni. Miały one charakter czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi). Strony z góry przewidziany i precyzyjnie określiły, w sposób umożliwiający późniejszą weryfikację, przedmiot umów o dzieło. Wbrew stanowisku organu rentowego, nie były one realizowane w ramach umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Za uznaniem, że A. K. realizował prace w ramach umów o dzieło przemawiały zamiar i wola stron zawarcia tego rodzaju umów, cel i ich treść. Z wyjaśnień A. K. oraz Z. N., prezesa (...) sp. z o.o. w Ł. (k. 21v, 22) wynikało, że zainteresowany, w ramach w/w umów, miał przygotować (wyrównać, poszpachlować) i pomalować ściany konkretnych pomieszczeń:

hali, magazynu i łazienki, tym samym jego praca zmierzała do wykonania indywidualnie oznaczonego dzieła. Zainteresowany był zobligowany docelowo pomalować ściany kilku pomieszczeń bez względu na to jakimi metodami to wykona i czy uczyni to starannie. Jego obowiązki były zindywidualizowane i wyodrębnione. Przy ich wykonywaniu miał swobodę i samodzielność, która występuje przy realizacji umowy o dzieło. W pracy posługiwał się osobami trzecimi (podwykonawcami). Istotnym faktem było również to, że po zakończeniu prac przez zainteresowanego nastąpiły odbiory wykonanych przez niego prac, co potwierdziły załączone do akt protokoły odbioru dzieła (k. 18, 19). Wymieniono w nich ściśle i materialne rezultaty prac zainteresowanego takie jak: odmontowanie ze ścian warsztatu starych wentylatorów, wmurowanie i naprawienie ubytków w ścianach warsztatu, oczyszczenie i pomalowanie ścian farbą typu (...), pomalowanie ścian i sufitów, pomalowanie ścian warsztatu lamperią (protokół odbioru z dnia 11 maja 2010r. na k. 18) pomalowanie szatni i umywalni (protokół z dnia 18 maja 2010r. na k. 19). Należy podkreślić, że w przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Taki pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 grudnia 2012r. (III AUa 1056/12, LEX LEX nr 1282546) oraz w wyroku z dnia 27 lutego 2013r. (III AUa 1143/12, LEX nr 1293587). Taki konkretny rezultat wynikał z prac wykonanych przez zainteresowanego w ramach zawartych przez niego ze spółką (...) umów o dzieło.

Konkludując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie zawarte umowy były realizowane jako umowy o dzieło. Ich celem było bowiem osiągnięcie z góry określonego w nich uchwytanego, materialnego rezultatu (pomalowanie konkretnych pomieszczeń). Dzieła zostały zindywidualizowane i wyodrębnione. Nie miały powtarzalnego charakteru, a wykonawca miał swobodę i samodzielność w wykonaniu zobowiązań. Posługiwał się podwykonawcami. W związku z tym zawarte umowy nie stanowiły tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego, na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dlatego, mając na uwadze powyższe, w oparciu art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.